

Łukasz Miszewski

DINOZAURO!

który nie chciał iść do przedszkola



ilustrowała Natalia Berlik

Wydawnictwo Skrzat
Kraków



Pewnego dnia była sobota. To się zdarzało na Wyspie Dinozaurów regularnie, czyli co tydzień. Ta sobota akurat była dość smutna: wiało i padało... a Heniek, mały triceratops, też wcale nie wyglądał na zadowolonego. Wręcz przeciwnie. Z przygnębioną miną siedział przy stole i mieszał tylko łyżką swoje ulubione płatki, które zazwyczaj wcinał tak, że aż mu się róg trząsł.

– Coś się stało, Heńku? – spytała go zaniepokojona mama Matylda.

– Nic – odpowiedział triceratopsik.

– Przecież wiesz, że możesz nam powiedzieć wszystko – przekonywał tata Tadeusz.

– No dobra. Po prostu nie chcę iść do przedszkola.

– Heńku... – zaczęła zmartwiona mama. Zdarzało się wprawdzie już wcześniej, że synek wypowiadał takie słowa, ale to było na samym początku jego przedszkolnej przygody. Później już sam ochoczo wybiegał rano z domu. – ...ale dzisiaj jest sobota. Nie musisz przecież iść do przedszkola. Tak samo jutro, bo wtedy będzie niedziela.

– Nie rozumiesz, mamó. Wcale nie o to mi chodzi. Ja tak w ogóle nie chcę... – odpowiedział jej Heniek.

– Och... – westchnęła mama.

– Och... – westchnął tata i oboje zrobili smutne miny.

– To nie to, co myślicie. Chodzi mi o coś zupełnie innego – zirytował się dinuś. – Już nigdy nie chcę IŚĆ do przedszkola.

– Chyba jednak rozumiemy, Heńku. – Tata pokiwał głową. – Możemy o tym porozmawiać. Chcesz, żebym opowiedział ci o wszystkich fajnych rzeczach

